

**Sygn. akt XIV C 988/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 października 2023 roku**

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny

z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący sędzia Jacek Grudziński

Protokolant sekr. sąd. Agnieszka Oszczywała

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2023 roku w Pile

sprawy z powództwa **D. H. i L. H.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G.**

o zapłatę

Zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. na rzecz powodów D. H. i L. H. łącznie kwotę 88.042,66 zł (osiemdziesiąt osiem tysięcy czterdzieści dwa złote sześćdziesiąt sześć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2021 roku do dnia zapłaty;

W pozostałej części oddala powództwo;

Zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie 1.000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem opłaty od pozwu i 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Jacek Grudziński

**sygn. akt XIV C 988/21**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 października 2021 r. powodowie D. H. i L. H., wskazując jako pozwanego Bank (...) SA z siedzibą w G., wnieśli o: 1) o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 88.042,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty, z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowych i odsetkowych z uwagi na nieistnienie, bezskuteczność lub nieważność umowy kredytu hipotecznego z dnia 17 maja 2005 r., nr (...) - (...);

2) ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądania zawartego w pkt. 1., zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 8.607,26 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność lub bezskuteczność postanowień abuzywnych zawartych w umowie kredytu hipotecznego z dnia 17 maja 2005 r., nr (...) - (...), które zostały wymienione w uzasadnieniu pozwu (pkt. IV) i ustalenie, iż umowa kredytu jest umową kredytu złotowego, pozbawioną mechanizmu denominacji, oprocentowaną z godnie z § 6 umowy kredytu;

3) ewentualnie, w przypadku nieuwzględnienia żądań zawartych w pkt. 1. i 2., zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 27.592,63 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia niniejszego pozwu do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność lub bezskuteczność postanowień abuzywnych zawartych w umowie kredytu hipotecznego z dnia 17 maja 2005 r., nr (...) - (...), które zostały wymienione w uzasadnieniu pozwu (pkt. IV) i ustalenie, iż jest to kredyt denominowany przy założeniu spłaty kredytu po stałym (niezmiennym) w okresie trwania umowy kursie CHF zastosowanym przez pozwanego bank w dniu wypłaty pierwszej transzy kredytu 3 czerwca 2005 r., tj. 2,6202 lub przy zastosowaniu średniego kursu NBP z dnia wypłaty pierwszej transzy kredytu – w zależności od tego, który kurs będzie bardziej korzystny dla powodów (kurs pozwanego, czy kurs średni NBP).

Powodowie wnieśli także o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w potrójnej wysokości z uwagi na zawilość sprawy i znaczny nakład pracy pełnomocnika, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od powyższej kwoty od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 grudnia 2021 r. pozwany Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w G. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie solidarnie od D. H. i L. H. na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego (w wysokości uwzględniającej nakład pracy) według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia zasadzającego te odsetki do dnia zapłaty.

Na rozprawie w dniu 12 września 2023 r. strony podtrzymały swoje żądania i twierdzenia.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powodowie D. i L. H. zd. Ż. są małżeństwem; związek małżeński zawarli 25 czerwca 2005 roku; mają troje dzieci.

W 2005 roku D. H. i L. Ż. mieszałi razem w u rodziców powoda w K.. Poszukiwali mieszkania do kupienia. Na rynku wtórnym było dostępne mieszkanie z garażem położone na Osiedlu (...) w K.. Powodowie zdecydowali się na jego zakup. W celu pozyskania kredytu na zakup lokalu udali się do oddziału Banku (...) SA w przy ulicy (...) w P.. Tam przedstawiono im ofertę kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego, wskazując, że jest to najbardziej korzystny kredyt a frank szwajcarski jest bardzo stabilną walutą.

27 kwietnia 2005 r. D. H. i L. Ż. złożyli wniosek kredytowy nr (...). We wniosku jako kwotę wnioskowaną kwotę kredytu wskazano 61.607 zł; jako walutę kredytu wskazano CHF, okres kredytowania 360 miesięcy. Do wniosku o udzielenie kredytu zostały załączone zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości zarobków uzyskiwanych przez wnioskodawców.

W dniu 17 maja 2005 r. pomiędzy Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K. (Bankiem), reprezentowanym przez pełnomocników w osobach B. K. (1) i A. G. (1), a D. H. i L. Ż. (Kredytobiorcą), odpowiedzialnymi solidarnie za zapłatę zadłużenia, została zawarta umowa kredytu hipotecznego Nr (...) - (...). Najważniejsze postanowienia tej umowy wyglądały w sposób następujący:

Bank udziela Kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA, kredytu w wysokości 22.857 CHF, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Kredyt przeznaczony jest na zakup garażu i lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym, położonego w miejscowości K., os. (...). Bank udziela Kredytobiorcy kredytu na okres od dnia 17.05.2005 r. do dnia 15.05.2035 r. Spłata rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych przypada na każdy 15 dzień miesiąca (§ 2 ust. 1-7 umowy).

Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,70 %, która będzie stała w okresie kredytowania (§ 4 ust. 2). Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku Kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną

wypłatą. Wypłata następuje zgodnie z harmonogramem wypłata stanowiącym załącznik nr 2 do umowy kredytu po spełnieniu warunków, o których mowa w niniejszym załączniku (§ 5 ust. 1 i 2).

W całym okresie kredytowania odsetki naliczane są od faktycznego zadłużenia i płatne w terminach określonych w Harmonogramie spłat. Kredytobiorca zobowiązuje się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat zostanie przesłany Kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu. Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki, przy czym w miarę spłaty zadłużenia udział odsetek w racie kredytu będzie malał, a kapitału wzrastał (tzw. raty annuitetowe). Strony umowy ustalają, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążanie rachunku Kredytobiorcy, do którego kredytobiorca wystawi pełnomocnictwo i z którego Bank będzie pobierał środki na spłatę zadłużenia w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem w ww. zakresie stanowi załącznik nr 4 do umowy kredytu. Strony umowy ustalają, że spłata kredytu następuje w złotych – zgodnie z zasadami określonymi w załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 9 ust. 1, 3, 4, 6, 8 i 9). W przypadku kredytów walutowych zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 16 ust. 2).

W związku z zacięgnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zacięgnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Jednocześnie Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że: 1) prowizja bankowa od kredytu walutowego naliczana jest w walucie kredytu i pobierana w złotych po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu zapłaty prowizji, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku; 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku; 3) ewentualna nadwyżka wynikająca z różnic kursowych zostanie wypłacona przelewem na rachunek bankowy Kredytobiorcy wskazany we wniosku o wypłatę kredytu, który stanowi Załącznik nr 1 do umowy kredytu; 4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (ust. 1 i 2 Załącznika nr 7).

W § 23 umowy powodowie potwierdzili, że wraz z umową otrzymali Regulamin kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim oraz wyciąg z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji Banku (...) SA dla klientów indywidualnych. Ponadto oświadczyli, że zapoznali się ze wszystkimi warunkami niniejszej umowy, postanowieniami Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA nie objętych ustawą o kredycie konsumenckim oraz z W. z aktualnie obowiązującej Taryfy opłat i prowizji (...) SA dla klientów indywidualnych i wyrażają na nie zgodę.

(wniosek kredytowy z załącznikami k. 134-143, umowa kredytu hipotecznego z 17.05.2005 r. k. 59-62, załącznik nr 7 do umowy kredytu hipotecznego k. 70; zeznania B. K. k. 311-311 v., A. G. k. 312 i M. L. k. 312-312 v.; przesłuchanie powodów k. 324-324 v. w zw. z k. 299-300 v.)

W dniu 3 czerwca 2005 r. Bank (...) SA przekazał na rachunek bankowy powodów kwotę 59.889,91 zł tytułem wykonania umowy kredytu z 17.05.2005 r.

(potwierdzenie wykonania dyspozycji k. 71, zaświadczenie pozwanego z 31.05.2021 r. z załącznikiem k. 72-77)

Za pieniądze uzyskane z kredytu D. i L. H. kupili mieszkanie wraz z garażem położone na Osiedlu (...) w K..

Raty kredytu spłacali regularnie w złotówkach; L. H. w każdym miesiącu sprowadzała kurs franka szwajcarskiego na stronie internetowej banku i przelewała na rachunek bankowy przeznaczony do spłaty kredytu odpowiednią kwotę

tytułem raty kapitałowo-odsetkowej. W 2018 roku małżonkowie H. sprzedali mieszkanie w K. i spłacili kredyt w całości.

W okresie od 15 lipca 2005 r. do 6 lipca 2018 r. z tytułu spłaty rat kredytowych (kapitałowo-odsetkowych) powodowie uiszcili na rzecz Banku (...) SA z siedzibą w G. łącznie kwotę 111.402,87 zł.

(zaświadczenie pozwanego z 31.05.2021 r. z załącznikiem k. 72-77; przesłuchanie powodów k. 324-324 v. w zw. z k. 299-300 v.)

Dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za wiarygodne uznać należało zeznania świadków B. K. (1), A. G. (1) i M. L. (2). Wszyscy oni zeznali, że nie przypominają sobie powodów („nie kojarzę powodów”). Tym samym ich zeznania odnoszą się do procedur stosowanych przez pozwanego bank przy udzielaniu kredytów hipotecznych w sposób ogólny. Z tej to przyczyny zeznania te mają mniejsze znaczenie. Natomiast zeznania te stanowiły wiarygodne potwierdzenie, że wzór umowy i kurs franka szwajcarskiego nie podlegały negocjacjom.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad kilkanaście lat od zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła do wniosku, że są wiarygodne. Przedstawione przez powodów okoliczności dotyczące zawarcia umowy kredytowej i jej wykonania są co do zasadniczych kwestii zgodne z treścią zgromadzonych w aktach dokumentów. Dlatego nie było podstaw, żeby zeznaniom powodów odmówić wiary.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 i 5 k.p.c. Sąd pominął dowodów z opinii biegłego z dziedziny bankowości, finansów i rachunkowości, o którego przeprowadzenie wnioskowały obie strony. W świetle okoliczności sprawy i przy uwzględnieniu żądania powodów dowód ten nie miał żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i przyczyniłby się tylko do przedłużenia postępowania w sprawie. Podkreślić przy tym należy, że ocena ważności umowy kredytowej zawartej przez strony, jako przesłanki zasądzenia kwot dochodzonych pozwem, należy do sądu orzekającego w niniejszej sprawie; sąd nie może wyręczać się opinią biegłego. Z kolei roszczenia pieniężne dochodzone w pozwie zostały wykazane przy pomocy dokumentów wystawionych przez bank, których autentyczności powodowie nie kwestionowali. Powoływanie biegłego dla wyliczenia tych roszczeń było więc całkowicie zbędne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądanie zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwoty 88.042,66 zł z tytułu nienależnie uiszczonych rat kapitałowych i odsetkowych z uwagi na „nieistnienie, bezskuteczność lub nieważność” umowy kredytu hipotecznego z 17.05.2005 r. nr (...) - (...). Ustalenie nieistnienia (nieważności, bezskuteczności) umowy kredytowej stanowi zatem przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym powinno zostać ocenione w pierwszej kolejności.

Umowa kredytu, której dotyczył spór miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalanego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.).

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiał się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Sąd nie podziela zatem wyrażonego przez powodów w pozwie poglądu o bezwzględnej nieważności zawartej przez strony umowy kredytowej z powodu wprowadzenia do tej umowy elementu waloryzacji (denominacji) kwoty kredytu do waluty obcej (CHF).

Uzasadniony był natomiast zarzut powodów, że zawarta przez nich z pozwanym bankiem umowa kredytowa zawiera klauzule niedozwolone (abuzywne).

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ((...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodami pozwany bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli umowę jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z

jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowy bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą.

Postanowienia zawarte w ustępie 2. pkt. 2 i 4 załącznika nr 7 do umowy kredytu hipotecznego nr (...) - (...) regulujące klauzulę denominacyjną (przeliczenie kwoty franków na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (stosowanie do przeliczeń tabel kursowych pozwanego banku), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul w żadnej z umów, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowych umów kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. R. SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Bez tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi wypłata i spłata kredytu w złotych. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Nie potwierdziły tego zeznania świadków, dowód z przesłuchania powodów oraz dokumenty znajdujące się w aktach sprawy.

Po pierwsze, klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś obu umów, dlatego mechanizm jej działania powinien być w nich opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby kolejne sformułowania przejrzysto ujawniały jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowych umowach omawiana klauzula została rozczłonkowana a poszczególne jej elementy zostały poprzepłatane z postanowieniami regulującymi klauzulę tabel kursowych i umieszczone w różnych miejscach umów, także wśród postanowień nieistotnych albo mało istotnych dla konsumenta. Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych przy formułowaniu klauzuli zdań, gdyż są to typowe dla języka bankowego zdania wielokrotnie złożone. Po jednokrotnym przeczytaniu mogą być one niezrozumiałe nie tylko dla przeciętnego konsumenta, ale nawet dla profesjonalisty, jeśli wcześniej nie miał z tego typu umowami do czynienia. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść wniosków kredytowych oraz z ust. 1 załącznika nr 7 do umowy kredytowej nie świadczy o spełnieniu przez pozwanego tego obowiązku informacyjnego. Zapisy, o których mowa, mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich bardzo ogólnikową treścią. Z treści dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta.

Na podstawie oświadczeń powodów z wniosku kredytowego i umów nie sposób było zatem przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o którym mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowy miały być zawarte. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta każda z umów) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) oraz zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W datach zawarcia przedmiotowych umów, pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych, powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowych umów kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodom ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze przedmiotowych umów, a jedynie o sposobie ich wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty jako umów kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słuszych interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została



określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowych umowach pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytów. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów, bez ponoszenia negatywnych konsekwencji, mogących wynikać ze stosowania takich samych kursów do innych celów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umów.

Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że wbrew stanowisku pozwanego, powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro powodowie potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umów wynikającą ze wzorów, mogły one być wypłacone tylko w złotych i umowa żadnej możliwości wyboru tu nie przewidywała. Powodowie nie mieli też od początku możliwości spłaty kredytu w walucie.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu.

Zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowach mogła być jedynie ich treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w przedmiotowych umowach. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie kredytowej stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka kursowego (walutowego) nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu tego ryzyka tylko na powodów i bardzo znacznym jego rozmiarze, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka kursowego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem obu umów. W świetle ich postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank zabezpieczał się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym. W świetle treści umów Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipoteki na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie, a nawet przy wzroście ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed ryzykiem kursowym, wprowadził do umowy z powodami klauzule denominacyjne w kształcie, w którym chroniły głównie jego interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nieojojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytowej.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na przedmiotowe klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie umowy kredytu bez postanowień uznanych za niedozwolone (abuzywne) nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowych umów. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany ich charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. BankH. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ., z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywała umowa.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że umowa zawarta przez strony zawiera postanowienia (klauzule) niedozwolone (abuzywne) a ich wyeliminowanie musi prowadzić do nieważności umowy. Wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień spowodowałoby to, że w ten sposób zostałaby pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy kredytowej z 17 maja 2005 r. zawartej przez strony.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu

świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Z przedłożonego do akt przez powodów a wystawionego przez pozwanego zaświadczenia wynika, że w wykonaniu umowy kredytowej powodowi uiszcili na rzecz pozwanego kwotę 111.402,87 zł (k. 77). Powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 88.042,66 zł. Tym samym żądanie to należało uznać za uzasadnione.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzut braku obowiązku zwrotu wzbogacenia i zarzut przedawnienia. Oba zarzuty są całkowicie chybione.

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, które nie istniały, gdyż wynikały z nieważnych umów kredytu. W konsekwencji te wierzytelności pozwanego nigdy nie stały się wymagalne.

Stosownie do treści art. 117 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). Według art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Wbrew twierdzeniom pozwanego roszczenie powodów o zwrot kwot uiszczonych tytułem wykonania nieważnej umowy kredytowej nie uległo przedawnieniu. Roszczenie powodów nie jest świadczeniem okresowym i nie ma do niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Świadczeniami okresowymi są raty kredytu i do nich trzyletni termin przedawnienia będzie miał zastosowanie. Jak już wyżej wskazano podstawą prawną dochodzonego przez powodów roszczenia są przepisy o nienależnym świadczeniu, do którego stosuje się przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się na ogólnych zasadach. Będzie tu miał więc zastosowanie sześcioletni termin przedawnienia.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne; jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 k.c.).

Skoro powodowie dokonali ostatnich spłat rat kredytowych (nienależnych) w 2018 roku, a pozew wpłynął do Sądu 15.10.2021 roku, to oczywiście jest, że sześcioletni termin przedawnienia nie upłynął. Podkreślić jednak należy, że zgodnie z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, termin wymagalności roszczeń z tytułu świadczeń nienależnie uiszczonych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu przypada w dniu, w którym umowa stała się trwale bezskuteczna. Składając pozew powodowie dali wyraz temu, że nie potwierdzają niedozwolonych postanowień zawartych w umowie kredytowej, którą wcześniej wykonali. W świetle powyższego, zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia jest tym bardziej pozbawiony podstaw.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., w takiej sytuacji świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Powodowie nie wykazali, że przed procesem doręczyli pozwanemu skutecznie wezwanie do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. W tej sytuacji funkcję wezwania spełnił pozew. Został on doręczony pozwanemu w dniu 15 listopada 2021 r. (k. 88). W ocenie Sądu wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c. spełniłaby zapłata w terminie siedmiu dni, dlatego pozwany popadł w opóźnienie po upływie tygodnia od doręczenia mu odpisu pozwu, czyli 23 listopada 2021 r. i od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1. wyroku.

Powództwo było bezzasadne co do części żądania odsetek i w tym zakresie podlegało oddaleniu (pkt. 2 wyroku).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie ulegli tylko co do nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5.400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie wyżej powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w sentencji wyroku.

Jacek Grudziński